№. 32. w Wtorek dnia 8. Lutego 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 4. Lutego. — Dziewiąty korpus armii otrzymał roskaz stania w pogotowiu do pochodu nad granicę turecką.

Berlin, d. 6. Lutego. — Naj. Pan raczył nadać: obywatelowi rólniczemu Kasprowi Kirchhoff w Unnie medal na wstążce za ocalenie życia; a zamianować: dotychczasowego radzcę sądu powiatowego Janeke w Koeslinie, radzcą apelacyjnym, przy tamecznym sądzie apelacyjnym, i dotychczasowego prokuratora Schauma w Targowie dyrektorem sądu powiatowego w Chełku.

Berlin, d. 6. Grudnia. — Wypadki w Turcyi dostatecznie jeszcze niedadzą się ocenić. Widzimy tylko grę w szachy. Rosya posuwa swe armie ku granicy tureckiéj i przypomina ludnościom chrześciańskim w Turcyi, że czuwa nad ich całością. Ta czułość przecie jest wyrachowaną i obliczoną na inne wypadki. Kiedy się zanosiło we Francyi na początku rewolucyi w r. 1848. na pochód na Europę, Rosya także maszerowała na południe ku Dunajowi, tak że może temu przypadkowi zawdzięcza Europa stara, iż zastępy francuskie nie ruszyły na wschód. Dziś kiedy faza cesarska znów przechodzi w jakieś zamysły, o których wcześniéj wiedzą gabinety, aniżeli oko dojrzeć może prywatne, Rosya daje szach nad Dunajem. Czyliżby groźba pułkownika Fleury wciąż miała nurtować w myśli cesarstwa, trudno odgadnąć, odgrażał bowiem że konie swe Francuzi poić będą w nurtach Wisły, czyliżby podobną groźbą odpowiadała Rosya, że konie kozackie każe poić u wód Bosforu. Jakkolwiek bądź, sprawy podburzonych Czarnogórców przeciw Turcyi, są początkową zaganką może bojów europejskich.

— Pruska gazeta donosi, że w sprawie zabójców księcia Lichnowskiego wydał drugi wyrok prawny fakultet w Tübindze, przeciw trzem oskarżonym o tę zbrodnię i skazał ich na 12 do 16 lat więzienia. Osądzeni zapewne założą apelacyą.

Frankfurt n. M., 1. Lutego. — Za rzecz niewątpliwą przyjąć można, że w roku bieżącym przegląd wszystkich kontyngensów związku z polecenia władzy związkowéj urządzonym zostanie. Postanowienia dotyczącego wprawdzie jeszcze uchwalono, ale niezawodnie wkrótce to nastąpi. Twierdzenia dzienników niektórych, że inspekcya owa w jesieni, a podług innych już w wiośnie ma się odbyć, są domysłami zawczesnemi. We względzie czasu wtedy dopiero postanowionem będzie, kiedy poprzednio sam przegląd uchwalonym zostanie.

W kołach tutajszych, zazwyczaj pewne miewających wiadomości nic niewiedzą o tem, że, jak dzienniki kopenhagskie opowiadały, od związku nadeszło wezwanie do rządu holsztyńsko-louenburgskiego, aby tenże kontyngens swój powiększył. Zresztą w zgromadzeniu związku nieobejdzie się zapewne bez rozpraw innego rodzaju ze względu na kontyngens holsztyńsko lauenburgski.

Królestwo polskie.

Warszawa, 4. Lutego. — Naj. Pan w skutku przedstawienia księcia namiestnika królestwa, najmiłościwiéj dozwolić raczył przebywającemu obecnie we Francyi wychodźcy Stanisławowi Jansen, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku. (Kur. warsz.)

(Dalszy ciąg ustawy o szlachcie gubernii zachodnich.) I. Warunki dla wejścia do służby cywilnéj. §. 3. Szlachta gubernii zachodnich, pomienieni w §. 1. obecnéj ustawy, mogą wchodzić do służby cywilnéj w następujących wielkorossyjskich guberniach: archangielskiéj, astrachańskiéj, władimirskiéj, wołogodzkiéj, woroneżskiéj, wiatskiéj, kazańskiéj, kałuzkiéj, kostromskiéj, kurskiéj, moskiewskiéj, niżegorodzkiéj, nowgorodzkiéj, ołoneckiéj, orenburskiéj, orłowskiéj, penzenskiéj, permskiéj, pskowskiéj, riazańskiéj, samarskiéj, saratowskiéj, simbirskiéj, smoleńskiéj, tambowskiéj, twerskiéj, tulskiéj i jarosławskiéj. — §. 4. Prawo obrania sobie służby cywilnéj należy się tym tylko z szlachty, którzy łączą w sobie warunki, przepisane w art. 9. tomu 3. układu praw cesarstwa. — §. 5. Niemający świadectw zakładów naukowych lub ci, którzy odbywali nauki tylko w niższych szkołach, obowiązani są na wstępnym examinie udowodnić, że nietylko umieją według prawideł czytać i pisać po rusku, ale nadto posiadają początki gramatyki i arytmetyki. (Ukł. praw tom 3 art. 10.) — §. 6. Examin takowy odbywa się w kancellaryi jenerała gubernatora, przez dyrektora kancellaryi i inne osoby, trudniące się pracami kancellaryjnemi, jakie do tego będą wyznaczone przez jenerała gubernatora, któremu ma być przedstawiony akt examinu, po jego ukończeniu. (Tamże, art. 11.) (D. c. nast.)

Francya.

Paryż, dn. 2. Lutego. — Monitor ogłasza adresa rad gminnych z 13 znaczniejszych miast, które oświadczają swe zadowolenie z powodu zawartego małżeństwa cesarskiego, dającego rękojmie nowe trwałości stanu obecnego. Miastami temi są: Amiens, Clermont, Bar le Duc, Dijon, St. Etienne, Arras i Napoleon Vendée.

— Dziś znów obiegają pogłoski o zmianie ministerstwa. Zapewne rzecz cała skończy się na wystąpieniu z ministerstwa ministra wojny St. Arnaud. Od 2. Grudnia 1851. zmiany pierwszych sług samodziercy mają tylko znaczenie podrzędne.

— Austryacki poseł zapytany, jak mu się podoba mowa cesarza Francuzów względem małżeństwa, odpowiedział: czytałem tylko pierwsze dwa wiersze z niéj, bardzo dobrze się udały. — Wiadomo bowiem, że ustęp o Maryi Ludwice dopiero niżéj się znajduje.

— Szkoła politechniczna sta a pod balkonem tuileryjskim podczas wyjazdu cesarza z narzeczoną do kościoła Notre Dame i przestrzegała głębokiego milczenia, w skutek poprzedniego głosowania, nad zapytaniem: czy mają okrzyki wydawać: niech żyje cesarz! czy nie. Stanęło 190 głosami przeciw 14, że nie.

— Panna Montijo miała wierną powiernicę i służącą, którą z Hiszpanii przywiozła i ta do klejnotów domowych należy, okazując wielkie przywiązanie do pań swoich. Jéj nazwisko jest Pepa i mówi tylko po hiszpańsku. Pepa więc nie okazuje wielkiéj radości z promocyi swéj pani na cesarzową i mówi: Ludwik Napoleon jest sobie mądrym człowiekiem, on chciał sobie przyszłość zabezpieczyć, gdy przestanie być cesarzem, zostanie hr. Theba.

— Syn Hieronima, Napoleon Bonaparte, bardzo jest podobny do starego cesarza, a jeszcze podobniejszym, gdy chodzi w mundurze. Policya temi dniami odkryła, że lud się zdumiewa nad tem podobieństwem i o tem bardzo mówi.

— Bardzo są teraz poszukiwane pisma Napoleona, z tego powodu wychodzą teraz cztery wydania pism Napoleona. Literaci Lefebre de Geroncer i Paweł Lacroix trudnią się jednem takiem wydaniem, które zawierać będzie wszystkie pisma cesarza dotąd nie ogłoszone drukiem, a które napisał w swojéj młodości. Cesarz Napoleon napisał kilka powieści za młodu: »le Roman Corse«, »Le comte d'Essex«, »Le masque de fer« i »Guilliot«. Oprócz tego pomiędzy zbiorem pism jego będzie: »Notes sur mon enfance et ma jeunesse«, dalej »Un dialogue sur l'amour« i »projet de Suicide«, w którym cesarz Napoleon opowiada, że ropaczając o swojéj przyszłéj karyerze, chciał uciec do Turcyi i ofirować swe usługi sułtanowi. Najbardziéj atoli zajmują korespondencye jego z Maryą Ludwiką i panującymi europejskimi.

Paryż, d. 3. Lutego. — Najwysza rada handlowa, rólnicza i przemysłowa, któréj przewodniczyć ma minister spraw wewnętrznych Persigny, składa się z 18 członków, pomiędzy którymi znajduje się jeden wiceprezes, 2 senatorów, 2 deputowanych, 2 radzców stanu, 5 dyrektorów ceł i poborów niestałych, rólnictwa i handlu, konsulatów i spraw handlowych, kolonii i spraw angielskich. Dotąd został p. Billault zamianowany wiceprezesem, a członkami téj rady najwyższéj senatorowie hr. Argout i książe Mouchy, deputowani Schneider i Revail, tudzież 6 znakomitych osób, a między tymi Parieu, hr. Morny. Po składzie téj rady nie można się spodziewać, aby była za reformą cła w duchu wolności handlu. Większa część członków sprzyja zasadzie ceł opiekuńczych. W dekrecie samym stoi: że rada ta ma przystąpić do dzieła, z wielką przezornością, bacząc na potrzeby i bezpieczeństwo różnych interesów.

(*Kor. Cz.*) Wersal, 30. Stycznia. — Korespondenci wasi wyjaśniając wam sprawy francuskie ze szczerością jaka niezawsze napotyka się w dzisiejszych dziennikach belgijskich, niedonosili wam wcale o zdarzeniu, które wiele zajmowało dzienniki angielskie. Milczenie jakie zachowali w tym względzie było chwalebném, wychodziło bowiem widocznie z uczucia szacunku i uszanowania dla osoby, która była rzeczonego zdania powodem. Dziś jednak, kiedy rzecz skończona, niepojmuję, dla czego uszanowanie dla osoby, które z całego serca podzielam, niepozwoliłoby powiedzieć prawdy, tém bardziéj, jeżli ta prawda rzucić może niejakie światło na usposobienie cesarstwa. Pozwólcie zatém, że dopełniając podań waszych korespondentów, pewiem tu parę słów o projekcie,

jaki miał cesarz Francuzów pojęcia za żonę księżniczki Izabelli Czartoryskiéj.

Projekt ten był istotny i sięga pierwszych czasów dyktatury L. Napoleona. Upadł on na czas niejaki w skutek nadziei, jaką miał władca Francyi, otrzymania ręki księżniczki Wazy; ale gdy ta nadzieja zawiodła, podjęty był na nowo. Ludwik Napoleon miał sposobność poznania księżniczki Izabelli. Jéj ród, jéj cnoty, jéj dowcip, jéj powaga, i że śmiem dodać jéj piękność, znane są całemu Paryżowi. Stawiając się w położeniu odrębnem od reszty Europy, jak to dzisiaj uczynił, ożenienie się z księżniczką Izabellą niebyłoby krokiem niepolitycznym. Księżniczka byłaby przyniosła na tron niewieścią powagę; byłaby, mogłaby i umiałaby być monarchinią; Francuzi przypomnieliby sobie, jeźli nie z dumą, to z osłodą serca godną i świętą rolę, jaką odegrała Marya Leszczyńska na rozwiozłym dworze Ludwika XV.; księżniczka Izabella złagodziłaby zbyt rażącą barwę dworu żołnierskiego, dumnego z odniesionego zwycięztwa; przyciągnęłaby do Tuilleryów wszystko, co dzisiaj od nich stroni; i mogła była stać się że tak powiemy, łącznikiem między historyą dawną a nową, jeźli ta historya przedstawiałaby rękojmię trwałości. — Księżniczka Izabella byłaby bezwątpienia popularną w całéj Francyi.

Względy zatém polityki wewnętrznéj przemawiały za tym wyborem, względy zewnętrzne, jakkolwiek na pozór ważne, wyraźnie przeciwne niebyły. Zdaje się, że jeszcze na przedostatnim balu tuilleryjskim cesarz niewyrzekł się był zupełnie swojego zamiaru, gdy powstał i wyszedł naprzeciw księciu Czartoryskiemu, a następnie posadził go obok swojego tronu. Wszakże w kilka dni potem, czy kokieterya i zręczność, czyli też obawa jakich zawikłań, przemogły nad godnością i cnotą, unikającą a nie szukającą, czekającą może z rezygnacyą, a nie pragnącą.

Gdy cesarz oświadczył na radzie ministrów swoje postanowienia żenienia się z panną Montijo, wszyscy ministrowie odezwali się przeciw niemu. Kilku ministrów radziło, aby pojął za żonę księżniczkę Wagram i zasilił się przezto w tradycyi napoleońskiéj; inni, mianowicie panowie Fould, Drouin de Lhuys i Bineau radzili mu, aby zaślubił księżniczkę Izabellę. Persigny był za pierwszém małżeństwem a najgwałtowniéj przeciwił się drugiemu, biorąc za pozór niebezpieczeństwo następstw takiego związku, właściwie zaś z niechęci ku Polakom, jaką żywi od czasu rywalizacyi z kapitanem Duninem na dworze L. Napoleona w Londynie. Kapitan Dunin wywierał wielki wpływ na Ludwika Napoleona wówczas wygnańca, a to bodło dumę Persiniego. W obec wszakże stanowczego oświadczenia woli cesarza, wszelka opozycya ucichnąć musiała.

Taka jest wierna historya zdarzenia, o którem korespondenci wasi poczytali sobie za powinność przemilczeć. Jeźli opowiadając jego szczegóły, wyraziłem się w czem niedość oględnie, raczcie złożyć to na karb niewprawności pisania, i niewątpijcie o najgłębszém uszanowaniu z jakiem zostaję jako Polak dla osoby, o któréj niepomnąc że jest kobietą, ośmieliłem się wam te słów kilka z ustronia mojego napisać.

Wiecie już zapewne, że księżniczka Wagram, na którą zwrócił pierwszą myśl cesarz, a o którą starał się potém książe Napoleon, odmówiła ręki następcy tronu (dziś jenerałowi dywizyi), mówiąc, że gdy nieuznano jéj za godną być pierwszą, ostatnią być niechce. Cz.

Anglia.

Londyn, 2. Lutego. — Wiadomość niedawno po dziennikach obiegająca, że lord Palmerston w ciągu miesiącca tego przedłoży parlamentowi bil wzmocnienia armii, znajduje teraz pewien rodzaj półurzędowego potwierdzenia w gazecie Times, która z wrzasków za pokojem w Manszester jako z demonstracyi omdlałéj i jako z wstępu opozycyi Cobdena przeciw dosyć powszechnie spodziewanemu i koniecznością naglącą nakazanemu środkowi szydzi. Politycy Lancashiru, powiada ona, których chasłem jest pokój, manewrują podług wszelkich reguł sztuki wojennéj. Kiedy Cobden armatami swego pisma ulotnego prasę całą zatrudnia, lekka jazda i piechota napada na każdego, który wszystkich artykułów pokoju niechce na ślepo podpisać; krótko mówiąc, przyjaciele pokoju podbijają świat cały, z wyjątkiem jedynie L. Napoleona, i w rzeczy saméj cesarz francuski powinienby być prezesem honorowym tego stowarzyszenia przyjaciół pokoju.

— Podług Daily News zamierza rząd obronną milicyą nadbrzeżną urządzić. Nawet stowarzyszenie przyjaciół pokoju niepowinnoby przeciw temu dosyć ekonomicznemu i bardzo praktycznemu planowi nic mieć do nadmienienia. Milicya morska zwerbowaną być ma z owéj rasy półziemnowodnéj, która znaną jest pod nazwą long shore men i składa się z rybaków, żeglarzy na statkach pomniejszych i przemytników. Dokładniejszych szczurów morskich niema na całym świecie. Kilka batalionów granicarzy, utworzonych z żywiołu tego, miałyby większą wartość aniżeli łańcuch z stu warowni składający się a zarazem byłyby szkołą nader szacowną dla floty wojennéj.

— Morning Advertiser powiada: w Tuileryach panuje od dwóch tygodni zmięszanie jak największe. Albowiem wielki zwitek listów zniknął z gabinetu prywatnego Napoleona. Pomiędzy listami owemi jest 80, które kilka najznakomitszych osób publicznych Francyi ciężko kompromitują; jeżeli listy te kiedyś na jaw wyjdą, wtedy Francya i Europa zdumieć się będą musiały z powodu intryg prywatnych i politycznych ze strony osób, których honor dotąd za zupełnie nieskazitelny uchodził. Napoleona tak dalece listy te obchodzą, iż nagrodę 200,000 fr. za zwrócenie ich przyobiecano. Pewną damę angielską, która długo w stosunkach poufnych do cesarza zostawała i w skutek jego małżeństwa Francyą opuścić musiała, mają w podejrzeniu, że bezpośrednio lub pośrednio w zabraniu tem udział brała; ale powód mamy do mniemania, że ona jest niewinną. Dodać powinniśmy, że listy te na ziemię angielską i członkom familii orleańskiéj w ręce się dostały. Wystawić sobie można, jakie wrażenie dokumenta owe na czytających sprawiają; gdyż one zawierają zdradę najbezprzykładniejszą mężów, którzy dotąd najgorętszy entuzyazm do exkrólewskiéj famii okazywali.

— We względzie wychodztwa z Liwerpolu w roku 1852 podaje Liverpol Times następujące uwagi statystyczne: Liczba wychodzców przewyższała liczbę każdego innego roku dawniejszego i wynosiła 229,099 osób. Od roku 1833 do 1840 zmieniała się liczba ich pomiędzy 10,888 a 40,359. Od 1841 do 1846 podniosła się liczba wychodzców od 48,359 na 71,517. Od roku 1846 okazuje się progresya następująca: Wyniosło się w roku 1847 ludzi 134,529; w 1848: 131,524; w 1849: 153,902; w 1850: 174,187; w 1851: 206,015; a w 1852: 229,099. Irlandczykowie i Niemcy powiększéj części przenoszą się do Ameryki. Ogół wychodzców do Australii ze wszystkich portów angielskich w latach 1849 i 1850 niewynosił więcéj jak 32,191 i 16,037 dusz. W roku zaś 1852 w Liwerpoolu samym wsiadło na okręty do Australii 36,253 wychodzców, a pomiędzy temi była znacznie większa część Anglików i Szkotów. Godnem uwagi jest, że pomimo sposobności dogodniejszéj w Bremen, Hamburgu i Rotterdamie, jednak 31,600 Niemców w roku 1852 drogę na Liwerpool obrało, a pomiędzy tymi w liczbie przewyższającéj byli mieszkańcy z Baden i Wyrtembergu; z Szwajcaryi naliczono wychodzców 2000 głów. Gośćmi najliczniejszymi jednak w Liwerpoolu pozostają zawsze jeszcze Irlandczykowie; w porcie liwerpoolskim wsiadło na okręty w roku upłynionym do samych Stanów Zjednoczonych około 100,000.

Hiszpania.

Madryt, 29. Stycznia. — Gazeta urzędowa przedrukowała artykuł długi z pisma Espana, który cesarzową francuską pochwałami nadzwyczajnemi obsypuje. Wiadomość o małżeństwie cesarza obwoływano tu po wszystkich ulicach. Słychać, że królowa Izabella prześle cesarzowéj koronę wspaniałą diamentami i innemi kamieniami kosztownemi wysadzaną wartości kilku milionów realów jako podarunek weselny. Księżna Alba, siostra cesarzowéj, przesłała téjże ośm wybornych koni andaluzyjskich.

— Narvaez pisał podobno do ministerstwa, że w podróż dalszą do Wiednia wtedy dopiero będzie się mógł udać, kiedy z choroby ciężkiéj, w jaką teraz popadł, wyzdrowieje.

— W Burgos odkryła policya spisek karlistów i 50 do 60 osób aresztowała.

Włochy.

Listy prywatne z Rzymu z dnia 24. Stycznia zawierają szczegóły niektóre z ostatniego konsystorza tajnego, na którym 20 kardynałów było i nad sprzedażą księstwa Benevent się naradzało. Zdaje się, że sprawa ta jeszcze tak daleko niedoszła, jak początkowo powiadano. O sprzedaży owéj wzmiankę tylko uczyniono, jako o możebności i o kwestyi, we względzie któréj naprzód zdania kardynałów wysłuchać chciano. Nieznaczna tylko większość wnioskowi temu przychylną się okazała. Mniejszość opierała się głównie na małéj przez króla neapolitańskiego ofiarowanéj kwocie. Z początku powiadano, że takowa dochodzi do 8 milionów piastrów; tymczasem, jak się wydaje, tylko 3 miliony dać chcą za owo księstwo. Zapewne więc niemało jeszcze czasu upłynie, nim sprawa ta ostatecznie załatwioną zostanie. Według tychże samych listów papież niepotwierdził jeszcze projektu przez radę państwa celem umorzenia pieniędzy papierowych przedłożonego.

Król bawarski zabawi w Rzymie aż do końca karnawału. Hr. Spaur, poseł bawarski w Rzymie wyprawi dnia 30. Stycznia na uczczenie swego króla bal maskowy, na którym wszystkie ubiory z wieku Ludwika XIV. wzięte być mają.

Genua, d. 28. Stycznia. — Królestwo sardyńskie służy za przytułek nietylko dla osób politycznie prześladowanych, ale także dla tych, których księża jako odszczepieńców potępili, co teraz dość często się przytrafia. Po kilkakroć już mieliśmy sposobności, dać schronienie księżom, którzy z Rzymu się oddalili, gdyż przekonanie ich złudne, jak za czasów Savonaroli, chęć dojścia prawdy, sprowadziło ich na manowce, po których do protestantyzmu doszli. Podobnie też hrabia toskański Guicciardini, który z powodów rozmaitych z kościoła katolickiego wystąpić postanowił, przeniesieniem się jedynie do nas uszedł 6-miesięcznego więzienia, na jakie go władza administracyjna Toskanii skazała. Proces jego jest teraz wydrukowany, i zawiera szczegółów na uwagę zasługujących więcéj może jeszcze, aniżeli proces Madiaiów. *Documenti el Processo del Conte Guicciardini* wydrukowane bez miejsca i daty, dają szczególniejsze w tym względzie objaśnienia. Mąż ten odznaczający się stanowiskiem i wykształceniem odwiedzał niekiedy kościół Szwajcarów w Florencyi, który pod opieką Prus zostaje i gdzie czasami włoskie bywały kazania, gdyż tu kilka set mieszkańców z Graubündten przebywa, którzy po niemiecku nierozumieją tylko po włosku. Policya zakazała mu uczęszczać na te nabożeństwa pod zagrożeniem 2 miesięcznego więzienia. Przeciw temu założył on protestacyą; ale w tym czasie wyszło prawo, według którego wszelkie rozszerzanie innych religii aniżeli panującéj, za zakłócenia porządku publicznego ma być uważanem. Policya niemogła go ukarać za zwiedzanie kościoła szwajcarskiego, w którym tymczasowo kazać w języku włoskim zabroniono, ale natomiast wykryto, że Guicciardini w domu prywatnym w towarzystwie 6 osób biblią czytał; aresztowany więc pospołu z innymi ucieczką się ratował.

Austrya.

Wiedeń, 30. Stycznia. — Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu uczyniły za wspólnem porozumieniem się ważny krok ku urządzeniu industryi mających na celu zaspokojenie głównych i codziennych potrzeb życia. Zasada tego rozporządzenia jest wolna jak dotąd konkurencya. Wszakże dla zapobieżenia zbytniemu rozszerzeniu się téj konkurencyi rząd postanowił, że wydawać będzie stósowne pozwolenia podług ocenienia potrzeb miejscowych i stosunkowo do ludności. Jest to wyraźnie ta sama zasada, na któréj się opierało rozporządzenie 1848 r. Rząd nie chce tamować ani ograniczać zarobku, chce tylko zastósować go do potrzeb spożywających i nowe rozporządzenie odpowiada zupełnie temu celowi.

— Dzienniki wiedeńskie piszą: »Kiedy w r. 1848. sejm preszbugski orzekł uwolnienie od ciężarów urbaryalnych w Węgrzech, z czego właścicielom ziemskim znaczne lubo chwilowe przypadły straty, prawo przez cesarza Ferdynanda sankcyonowane i późniéj powtórnie potwierdzone postanowiło, aby wierzyciele hipoteczni cierpliwi byli z odbiorem kapitałów na dobrach ziemskich zahipotekowanych, i tylko poprzestali

na regularnem uiszczaniu procentów. Kwestya ta ma być podobno uregulowana obecnie z obustronną dogodnością i ciężary hipoteczne mają być z zaliczkami przypadającemi właścicielom ziemskim w taki postawione stosunek, aby wierzycielom w liczbie których znajdują się również kasy oszczędności i inne zakłady dobroczynne zapewnioną była odpowiednia rękojmia.« Ze słów tych domyślcć się można, że zaliczki pomienione nie już właścicielom ale wierzycielom zaliczone będą na rachunek należytości dobra obciążających. Zaprowadzenie wszakże instytucyi towarzystwa kredytowego ziemskiego z przymusowem przystąpieniem uwolniłoby tém łatwiéj wierzycieli od moratorium o jakiem w pewnym względzie powyższe słowa domyślać się każą, a zarazem oczyściłoby dobra z różnorodnych długów, a to tem bezpiecznéj i łatwiéj mogłoby przyjść do skutku od chwili wprowadzenia do Węgier nowego kodeksu cywilnego i zniesienia prawa tak zwanego aviticitatis.

Sprawy Czarnogórców zajmują ciągle publiczną uwagę. Krążą wieści o zebraniu korpusu 60,000 ze strony Austryi w Kroacyi. Z biura telegraficznego, którém kieruje biegły i uczony jen. Skriwanek wysłani zostali do Dalmacyi wszyscy oficerowie znający dokładnie stan ten prowincyi. Wojska ma Austrya w Dalmacyi przeszło 15,000. Dwa pułki piechoty stojące w Wiedniu, są w pogotowiu do marszu. Mają także tam wyruszyć 2 baterye rac kongrewskich.

Młody książe Leuchtenberg wysłał w podarunku dla baszy Egiptu pysznéj roboty strzelbę. Podarunek ten odszedł do Aleksandryi za pośrednictwem tutejszego rosyjskiego poselstwa.

— Pogranicze cesarsko austryackie wymierzone ma być trygonometrycznie za wspólnem obu rządów porozumieniem, celem ostatecznego wymiaru Galicyi.

— Po ogłoszeniu rozporządzeń organizacyjnych wyjdzie wkrótce obwieszczenie wypracowanéj obecnie pragmatyki służby publicznéj. Zawiera ona przepisy i warunki umieszczania urzędników na posadach i oddalania ich, przeniesienia na czasowy lub stały spoczynek itd.

— Poseł austryacki przy rządzie Stanów zjednoczonych p. Hülseman po długiem wydaleniu się z Ameryki, odjechał napowrot na dawną swoją posadę.

— Pod względem postępowania z obowiązanymi do służby wojskowéj, którzy nie należą do gminy, gdzie przebywają, ponowionem zostało teraz rozporządzenie w ubiegłym roku wydane następującéj treści: Po wylosowaniu, wszyscy nie należący do gminy a do służby wojskowéj obowiązani szczególnie ci co liczą 20—24 lat (urodzeni w latach od 1832 do 1829 w tył) zawezwani być mają, aby się w biórze starostwa okręgowego lub u burmistrza miast stołecznych stawili wraz z papierami swemi, książką wędrowną i t. p. Starosta czy burmistrz może wedle woli stawającego albo mu wydać kartę drożną i odstawić na miejsce stawiennictwa, lub jeżeli stosunki poborowego nie dozwalają mu opuszczać miejsca natychmiast, należy książkę jego wędrowną lub też inny dokument z umieszczeniem na niéj wprost wzmianki oddania, w ciągu 24 godzin do właściwéj władzy, gdzie stawiennictwo ma się odbyć, odesłać. Władza owa ma najdaléj w 58 godzin zwrócić pocztą dokument jéj przesłany, i albo na nim napisać: »zadosyć uczynił służbie wojskowéj« albo jeżeli los padł, przysłać listę stawiennictwa w 3 egzemglarzach. Na zasadzie tego, wylosowany stawiony być ma bezzwłocznie przed komisyą poborową i wrazie uznania go za zdatnego do wojska, odstawiony na rachunek własnéj swéj gminy; w razie uznania go niezdatnym uczynioną ma być w jego książce lub innych papierach wzmianka, a lista stosownie sporządzoną odesłaną będzie do gminy właściwéj. Poborowy który powyższego stawienia się nie uskutecznił lub nie trzymał się karty dróżnéj, lub w czasie tym oddalił się, uważanym będzie za bezpaszportowego i z obowiązku do wojska oddany na rachunek gminy, w któréj zdybanym zostanie.

— Bohemia pisze z Wiednia o misyi hr. Leiningena do Konstantynopola: »Poselstwo to, jak w kołach poinformowanych zapewniają, podwójny ma cel. Naprzód feldmpor. hr. Leiningen wiezie zbiór licznych zażaleń, do których postępowanie porty względem Austryi, szczególnie w stosunkach handlowych dało powód. Prócz tego poseł ten ma się rozmówić o sprawie czarnogórskiéj, o ile ona Austryę obchodzi i wystawić względy, które nakazują porcie występować w téj rzeczywiście delikatnéj sprawie z umiarkowaniem. Lubo stanowisko Turcyi do Austryi w ostatnich latach nie może być uważaném za przychylne, w czém wina na pierwszéj ciąży niewątpliwie, to wszakże porta zdaniem każdego, choćby niewiele z tą sprawą obeznanego najlepiéjby uczyniła, gdyby sprawiedliwe życzenia i oględne projekta gabinetu wiedeńskiego gruntownie i uważnie ocenić zechciała, albowiem Austrya w duchu swojéj zagranicznéj polityki szczerze pragnie utrzymania pokoju powszechnego, i dla tego w żaden sposób nie może chcieć naruszenia nietykalności państwa tureckiego.

Krewny księcia Daniela Jerzy Piotrowicz w czasie swojego pobytu w Wiedniu otrzymał zapewnienie, że lubo Austrya postanowiła najwięksżą zachować neutralność, wszakże władze dalmackie otrzymały zlecenie nie tamować Czarnogórcom wstępu do państw austryackich, gdyby bezbronni i jako wychodzcy ocalenia szukać mieli.

— Nadżupan dystryktu koszyckiego hr. Forgacz wydał na dniu 19. Stycznia obwieszczenie, wedle którego każdy rozbójnik, morderca, łupieżnik i podpalacz schwytany w obrębie sądu doraźnego, tudzież każdy przechowujący podobne indywidua i ułatwiający im ucieczkę, podpada jurysdykcyi sądu doraźnego i szubienicą karany będzie. Wszyscy karczmarze obowiązani są pod karą cielesną donosić żandarmeryi i miejscowemu sędziemu natychmiast o każdéj podejrzanéj osobie, o innych zaś obcych w ciągu 24 godzin. Gminy nie donoszące lub zaniechające schwytania osoby, któréj zbrodnicze postępowanie jest im wiadome, karane będą znacznemi summami pieniężnemi. Aby znów zachęcić do donoszenia o zbrodniarzach, naznaczone są następujące nagrody: za donosienie o zwykłym rozbójniku lub niebezpiecznym złodzieju 100 złr., o szczególnie niebezpiecznym rozbójniku 300 złr. o naczelniku bandy 500 złr. o całéj bandzie lub przynajmniéj 10 jéj członkach 1000 złr.

— W dniu 24. Stycznia rozstrzelano w Tass inwalidę Pawła Horwatha, który dawniéj wielu kradzieży się dopuszczał, a teraz znaleziono przy nim broń i o ponowionych kradzieżach dowiedziano się.

— Gmina wiedeńska posiada około 14 mil. złr. majątku, z których 8 mil. w nieruchomościach. Gmina brała dotąd udział we wszystkich pożyczkach dla skarbu i wypożyczyła tym sposobem około 4 miliony. Stan bierny wynosi blisko 4 mil. złr.

— Miasto Wiedeń wedle ostatnich spisów liczy 9425 domów zamieszłych przez 98,000 rodzin stanowiacych ludność 431,000 osób.

Galicya.

Kraków. — Przed kilką laty wykończył pan Zarański kartę do dziejów Polski, która obecnie znajduje się po księgarniach. Korespond. Austryacka pisze znów teraz o karcie podobnéj do dziejów powszechnych, przez tegoż samego autora wykonanéj, iż ministeryum oświecenia przyjęło ją i poleciło jéj używanie. Pismo powyższe mówi o téj karcie, którąby wypadało nazwać chronologiczną: jest ona dogodną tak dla nauczyciela jak i ucznia, ułatwiając tamtemu wykład a temu naukę, i ten sam przynosi użytek co karta jeograficzna w nauce jeografii. Przekonani jesteśmy, że karta p. Zarańskiego znajdzie tak między nauczycielami jak i uczniami bardzo dobre przyjęcie.

Czarnogóra.

Lit. Koresp. austr. podaje dwa listy ostatnią pocztą nadeszłe z Czarnogóry. Pierwszy pod dniem 24. Styoznia mówi: Waleczny wojewoda gnahowski bronił się w swoim domu do 19. b. m. Burza okropna panowała, deszcz lał strumieniami i trwał przez kilka dni. W nahii czernińskiéj nic nie zaszło ważnego. Książe Daniel napisał do mieszkańców téj nahii wyrażając żal swój nad stratami, jakie ponieśli przez pożar osad Klisiczki i Karughe. Zachęca ich zarazem do bronienia się przypominając im przeszłą ich sławę i waleczność okazaną pod Zabliakiem. Dnia 16. b. m. Bielopawleczanie stoczyli utarczki z Turkami i odegnali ich. Turcy stracili dużo koni i amunicyi, tudzież 150 ludzi. Cofając się spalili oni lichą wioszczynę Martinoki. Wojska tureckie rozstawione pod Niksicz wtargnęły do Czarnogóry i spaliły klasztor czarnogórski Ostrog. Książe wyszedł następnie przeciw w 4000 zbrojnych. Dalszych wiadomości oczekujemy.

Inny list z dnia 25. Stycznia donosi: Dnia 19. b. m. o godzinie 9 wieczór dam wojewody grahowskiego zdobyty był szturmem. Większa część domów Grahowa zgorzała w czasie szturmu, albowiem Turcy podkładali kilka razy ogień. Derwisz basza i uwięziony Jakób (brat Wujatycza) pisali do Grahowian wzywając ich do powrotu do domów swoich. 15tu Grahowian złożywszy broń na granicy austryackiéj szukali ratunku w Kriwoście u swoich krewnych. Omer basza z 20,000 ludzi znajduje się obecnie w pobliżu Spuszu. Wojska w Albanii wynoszą około 30,000 w ogóle, między niemi 12,000 regularnéj milicyi.

Bliższe wiadomości z Mostaru potwierdzają domysł, iż pożar krajów kupieckich zdarzony tam 5. b. m. powstał przez podłożenie ognia ze strony żołnierzy tureckich: również coraz wyraźniéj nabiera pewności mniemanie, iż żołnierze zrabowali naprzód sklepy chrześciańskie, a potem je spalili. Szkoda ztąd powstała znaczniejszą jest niż dawniéj donoszono, wynosić ma ona bowiem około 400,000 złr.

Gazeta Tryestska donosi, że wojska tureckie pod Osmanem baszą poniosły znaczną klęskę w nahii Berda. Potwierdza się również wiadomość, że naczelnicy Kukczy dla pomszczenia stę zniewagi, jakiéj ich żony i córki doznały od żołnierzy tureckich na targu w Podgoryczy oświadczyli sami w Cetynii, iż się łączą z Czarnogórcami i na dowód wierności pozostawili tam zakładników, a od księcia Daniela dostali prochu na kilka koni (w górach tych ciężary obliczane są na ładunki końskie, to jest ile koń jeden uniesie.)

Turcya.

Ostatnie wiadomości nadeszłe pocztą z Czarnogóry donoszą, że dnia 16. Stycznia po godzinie 10. rano oddział jazdy tureckiéj około 209 ludzi liczący stanął pod Grahowem, którego skrajne domy wojewoda dawniéj już spalić kazał; zwolna nadciągała piechota turecka na równinę. Wojewoda przebywa z 40 swoimi wiernymi w domu swoim, postanowiwszy się bronić do ostatniego tchu, gdy tymczasem oddział Czarnogórców o 100 ludziach rozstawiony na samym krańcu doliny grahowskiéj pod Uniedo trapi nieustającemi napadami jazdę turecką. Reis Isman basza wydał do Grahowian odezwę, w któréj wzywa ich raz jeszcze do poddania się i ostrzega o skutkach oporu. Czarnogórcy nabi czernickiéj złożyli dnia 15. śluby, że albo wszyscy polegną, albo nieprzyjaciela wyprą za granicę, poczem próbowali wykonać nowy napad na tureckie wojsko, który wszakże niepowiódł się, z powodu dogodnéj pozycyi tureckiéj na wyżynach Caraghe.

— Wszyscy schwytani Czarnogórcy wysłani będą do Stambułu i tam sądzeni.

— Times poświęca artykuł jeden sprawie Czarnogóry. Maluje on sympatyę téj krainy do Rosyi, ważność jéj pod względem militarnym, jako punktu od natury saméj obronnego i zdolnego zagrażać Dalmacyi i nawet całemu Adryatykowi, a daléj mówi, iż obsadzenie Czarnogóry przez Turków niepokoić musi nawet Austryą; że na przypadek klęski Turków wywiązałyby się następstwa stawiające możność utraty wszystkich prowincyi północnych. Artykuł ten kończy się wyrazami: »O ile znane nam są stosunki i sąd o nich mieć możemy, interesem jest wszystkich mocarstw chrześciańskich i samejże Turcyi, sprawę tę uśpić. Ani Anglia, ani Francya, ani Austrya nie mogą patrzeć obojętnie na ujarzmienie niezawisłego kraju chrześciańskiego, którego góry są jedném z najsilniejszych nadmorskich stanowisk, na wybrzeżu dotykającém Dalmacyi i wysp jońskich. Nie możemy również życzyć sobie, aby nieszczęście to odwróconem być miało przez wyłączne zwierzchnictwo do jakiego sobie Rossya rości prawo. Rząd turecki wystawia się na niebezpieczeństwo nie mogące iść w porównanie z korzyściami zupełnego militarnego zajęcia Czarnogóry; nie podobna bowiem obliczyć skutków długoletniéj wojny religijnéj w północnéj Turcyi. Wypadek ten nakazuje, aby Turcyę wspólnie ostrzedz, a ponieważ kilka tygodni upłynęło, od-

kąd lord Malmesbury zwrócił uwagę parlamentu na ten przedmiot, rädzibyśmy się dowiedzieć czy poseł nasz w Stambule otrzymał stósowne polecenie.«

Listy z Jerozolimy z dnia 30. Grudnia postawiły Gazetę Tryestską w możności podać o sprawie miejsc świętych, a co uzupełnia podaną niedawno depeszę telegraficzną. Francuski parowiec wojenny »Ajaccio« zawiózł urzędnika poselstwa francuskiego w Stambule p. Barthélémy, do Joppy, skąd tenże udał się lądem do Jeruzalem, aby zawieść konsulowi francuskiemu tamże panu Botta ostateczne orzeczenie w sprawie miejsc świętych. Koncesye przyznane chrześcianom łacińskim jeszcze pod obecność komisarza tureckiego Assifa beja wprowadzone były w użycie; a mianowicie: »1) Gwiazda w grocie betleemskiéj przywróconą została na koszt łacinników w imieniu sułtana, ale łacinnicy nie mają prawa jak dawniéj odbywania tamże nabożeństwa. 2) Doręczono im jeden z głównych kluczy wielkiéj bramy kościoła betleemskiego niedozwalając im wszakże żadnéj przedsiębrać zmiany w głębi kościoła. 3) Dozwolono im odprawiać naprzemian z dwoma innemi wyznaniami nabożeństwa w kościele grobu ś. P. Maryi. Łacinnicy używają własnych naczyń kościelnych, ale im nie wolno zawieszać lamp i obrazów i w święta uroczyste ustępować muszą pierwszeństwa Grekom, dozwalając im w te dni odprawiać nabożeństwo na przenośnym ołtarzu. 4) Zostawiono łacinnikom pierwszeństwo odprawiania nabożeństwa w kaplicy na górze oliwnéj.« Tak rozwiązaną została tymczasowo traktowana od dawna sprawa miejsc świętych. Łacinnicy nie szczególnie zadowoleni temi swobodami i złożyli silnie zredagowany protest tak komisarzowi Afifowi bejowi, jak i konsulowi francuskiemu p. Botta. Również Grecy oburzeni są na koncesye łacinnikom zrobione, nie chcą się nowym rozporządzeniom poddać, a tameczny patryarcha grecki udał się do Konstantynopola z reklamacyą.

Kronika miejscowa.

Poznań, 7. Lutego. — Karnawał się kończy, bale za balami następują, ani jednego niemasz dnia, w którymby sala bazarowa mogła odpocząć po ciężkich znojach. Obliczono że przaszło dwa tysiące mil ubieżono na jéj posadzce w podskokach przy odgłosie muzyki. Jakieżto byłoby tantalowe zadanie, gdyby komu nakazano ubiedz tyle mil drogi w podrygach po świecie, a tu z jaką lubością, z jakim uśmiechem rozradowanych lic odbywano tę podróż w okrąg sali, przy odgłosie roskosznéj muzyki. Ostatni bal koła towarzyszkiego w niedzielę niebył bardzo liczny, z powodu naturalnego, bo młodzieży już sił niestarczy na tyle nocy bezsennie przepędzonych na balach. Dziś bal kawalerski, onegdaj był bal na rzecz ochron bardzo liczny, pojutrze płatny bal koła towarzyskiego, w środę panowie i panie post wielki i popiół na głowy! Oby przypomniał ów okrzyk nieśmiertelny Salomona: próżność nad próżnościami i wszystko próżność. Nie powtarzamy tego przecie, aby obudzić apatią, kiedy ma być wszystko próżnością na świecie, owszem chcemy przypomnieć, że po zabawach czeka nas praca żywota, do któréj najpiękniejszém przejściem i przygotowaniem, dzień popielcowy.

Czerniejewo, d. 6. Lutego. — Zły zwyczaj panuje po wsiach, że na weselach strzelają wieśniacy po pijanu. Tak na leśniewskich holendrach pod Czerniejewem odbyło się wesele w przeszłą niedzielę, nazajutrz podchmielony gość jeden wystrzelił z pistoletu przez drzwi domostwa, do których się zbliżały narzeczona z drugą kobietą. Pistolet pękł, a obiedwie kobiety ugodzone sztukami pistoletu, jedna matka kilkorga dzieci umarła w 24 godzin, a narzeczona w 48 godzin, w skutek ran odniesionych w głowy.

Gniezno, d. 6. Lutego. — W przyszłą środę odbył się tu wybór deputowanego do 2giéj izby w miejsce księdza Brenka, który podziękował za tę godność, niemogąc się odrywać od obowiązków parafialnych. Został wybrany pan Franciszek Żółtowski z Niechanowa pod Gnieznem, głosami 105 przeciw 82, które otrzymał dyrektor sądu powiatowego pan Boettcher.

Gostyń, d. 5. Lutego. — Dziecko sześć lub siedm miesięcy mające niezamężnéj Dudzinskiéj, któréj sołtys, jako przełożony gminy w Stary-Krobi, najął komorę u gospodarza na mieszkanie, znalazło tam śmierć najsroższą. Dudzinska udała się rano na robotę i zostawiła dziecko swe bez dozoru w komorze, którą albo wcale nie, albo też tylko słabo zamknęła; dla tego weszły świnie tegoż gospodarza do komory, gdzie znalazłszy tylko to biedne dziecię, obżarły mu połowę ręki, połowę jednéj nogi i tylną część głowy. Niezawodnie byłyby je całkiem pożarły, gdyby przypadkowo jakaś komornica nie była przybyła i spostrzegłszy to je odpędziła. Dziecko jednak wnet umarło. Gdy władza rozpoczęła śledztwo, matka uciekła niewiadomo dokąd.

Przybyli do Poznania dnia 6. Lutego.

BAZAR: Wilkoński z Grabonoga; Dolobowski z Dembna.
POD CZARNYM ORŁEM: Vater z Polskiéjwsi; Schumann z Owińsk.
HOTEL DREZDEŃSKI: Breza z Jankowic; Unruh z Pniew; Heyduck z Neustadt Eberswalde.
HOTEL RZYMSKI: Rogalski z Bydgoszczy; Szmitt z Nowéj wsi; bar. Gräve z Kolaczkowa; hr. Łącki z Zębowa; hr. Żółtowski, Bulawiecki z Ujazda.
HOTEL PARYSKI: Kamieński z Ostrowa; Sempolowski z Gowarzewa.
HOTEL WIEDENSKI: Radoński z Kocialk. górki; Tomicki z Zawadynia.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Alkiewicz z Czerniejewa; de Garrie z Szremu; Noster z Pleszewa; Noster z Ostrowa.
HOTEL BERLINSKI: Muszkiewicz z Kościana; Skarzyński z Chelkowa.
POD TRZEMA LILIAMI: Meder z Radzimia.
W mieszkaniu prywatném: Grunwald z Kurnika, Wysoka ul. Nr. 4.

Dnia 7 Lutego.

BAZAR: Żychliński z Brzostownic; Niegolewski z Niegolewa.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Goltz z Torunia; ks. Schmidt z Ostrowa; Raszewski z Rudniczyk; Lehn i Franke z Jarocina; Malczewski z Kruchowa; Łubieński z Książyna; Kobyliński z Kijewa.
POD CZARNYM ORŁEM; Żeromski z Grodziszczka; hr. Szołdrski z Jaszkowa; hr. Szołdrski z Żydowa; Meissner z Gutowa; Roczchowicki z Neuguth; Chmielewski z Jaraczewa; Psarski z Karczewa.
HOTEL RZYMSKI: Bar. Graeve z Borcku; Jarzębowski z Krzycka; Teschky z Nowéj Gośliny.
HOTEL PARYSKI: Sławoszewski z Ustaszewa; ks. Czerniejewicz z Barda.
HOTEL WIEDENSKI: Borkowski z Turkowa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Hr. Plater z Góry; Zakrzewski z Cichowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Zapałowski z Szamotuł; Bojanowski z Małpina; Łakomicki z Lubina.

SPRZEDAŻ KONIECZNA

Król. Sąd powiatowy w Kościanie,
Wydział I.

Dnia 23. Stycznia 1853.

Dobra szlacheckie Szczodrowo w powiecie tutejszym położone, przez Landszaftę oszacowane na 32327 Tal. 9 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 5. Września 1853. r. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych celem podziału sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci wzywają się, ażeby pod uniknieniem prekluzyi zgłosili się najpóźniéj w terminie oznaczonym.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Szrodzie.
Wydział I.

Położone we wsi Jerzyno Nr. 1. oznaczone gospodarstwo włościańskie (okupne), składające się z stodoły, chlewa, pieca do pieczenia, 2ch studni i 204 morg. 139 □pr. roli, a do Julianny zamężnej Sitz należące, oszacowane na 5905 Tal. 6 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 11. Kwietnia 1853.

przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 5. Lutego 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{5}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{5}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	$148\frac{1}{4}$	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{8}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	$104\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{8}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$100\frac{7}{8}$
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{5}{8}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 7. Lutego. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	6	8	2	13	4
Żyta, szefel	1	20	—	1	23	4
Jęczmienia, szefel	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel	1	5	6	1	11	2
Tatarki, szefel	1	14	6	1	16	8
Grochu, szefel	2	5	6	2	10	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	15	—
Siana, centnar	—	26	—	—	28	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	1	20	—	1	25	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	17	—	—	17	7	6